Protokół z XXIX Zgromadzenia Związku Międzygminnego „Komunalny Związek Gmin Regionu Leszczyńskiego ” z dnia 4 października 2018 roku

Zgromadzenie Związku otworzył Jacek Karmiński - Przewodniczący Zgromadzenia Komunalnego Związku Gmin Regionu Leszczyńskiego, Wójt Gminy Lipno.

Jacek Karmiński, Przewodniczący Zgromadzenia: Szanowni Państwo, nie jesteśmy jeszcze w komplecie, ale nie przedłużając, otwieram XXIX Posiedzenie Zgromadzenia Związku Międzygminnego Komunalny Związek Gmin Regionu Leszczyńskiego. Serdecznie witam Panów Burmistrzów i Panów Wójtów, Pana Przewodniczącego Związku wraz z Panią Główną Księgową i pracownikami. Witam przedstawicieli mediów, którzy dzisiaj nie będą nas na żywo transmitować, ponieważ nie ma jeszcze takiej konieczności. Natomiast przetestować jak rozumiem trzeba warunki i to pomieszczenie na przyszłość. Oczywiście serdecznie witam Prezesa Miejskiego Zakładu Oczyszczania. Tak naprawdę najgoręcej witam Panów. Tych, którzy już nie muszą, również witam serdecznie tych, którzy jeszcze chcą i mogą. I gratuluję tym, którzy się już niczym nie muszą przejmować, a życzenia będą na koniec.

Szanowni Państwo, nie mogę stwierdzić prawomocności obrad o tyle, że jest za mało tych, którzy mogą głosować. Jest 9 przedstawicieli gmin, posiadających prawo do głosowania. Być może zanim dojdziemy do momentu, w którym będą głosowane uchwały ktoś jeszcze do nas dołączy. Co nie zagwarantuje skutecznego wyniku głosowania. Mimo wszystko musimy pójść dalej bez głosowań. Czyli rozumiem, że bez przyjęcia porządku obrad i bez przyjęcia protokołu z poprzedniego Posiedzenia Zgromadzenia, które odbyło się 12 czerwca 2018 roku i Nadzwyczajnego, które odbyło się 15 czerwca 2018 roku. W związku z tym przejdziemy do punktu 6 dość płynnie, czyli do informacji Przewodniczącego Zarządu Związku i o taką informację Przewodniczącego Związku proszę.

Eugeniusz Karpiński Przewodniczący Zarządu KZGRL: Dziękuję bardzo Panie Przewodniczący. Pozwolicie Państwo, że tradycyjnie na siedząco, bo będę korzystał z notatek. Dzisiaj powiem stosunkowo mało na temat działalności systemu, ponieważ nic się nie zmieniło. Ale żeby nie było tak całkiem dobrze, to się odniosę do pytań Pana Burmistrza Kubika na temat innej niż statystyczna ilości zameldowanych osób w Rawiczu. My się tymi rzeczami bardzo przejmujemy i rzeczywiście, po Zgromadzeniu w dniu 12 czerwca staraliśmy się przeanalizować, co może być powodem, że w większości gmin liczba osób wzrosła, natomiast w gminie Rawicz nie rośnie. I powiem otwarcie, że jakiegoś twardego dowodu na to nie mamy. Chcę tylko powiedzieć, że staramy się przeprowadzać kontrole proporcjonalnie do liczby mieszkańców gmin, sukcesywnie we wszystkich gminach. One są skuteczne. Na dzień 31 grudnia 2013 roku zadeklarowanych było 218 157 osób, a na dzień 30 września tego roku, dane wykazują nam, że mamy zadeklarowanych 221 336 osób, czyli przybyło nam do opłaty 3 179 osób. Czyli praktycznie gmina Wijewo. Najniższy poziom osób mieliśmy na dzień 31 grudnia 2014 roku, to jest dzień, do którego nie prowadziliśmy jeszcze bezpośrednio kontroli w terenie. I od tego 2015 roku, gdy te kontrole zaczęliśmy wprowadzać do dnia dzisiejszego przybyło nam 3500 osób. Rawicz nie jest jedyną gminą, gdzie ubyło mieszkańców. Na dzień dzisiejszy w porównaniu ze stanem z dnia 31 grudnia 2013 roku

w Rawiczu jest mniej osób o 270. Trochę lepiej niż było to na czerwiec, wtedy było mniej o 300 osób. Również ubyło nam mieszkańców w Lesznie o 410 osób. W tym okresie ubyło nam także w Krzemieniewie o 142 osoby. Ale jest to do wytłumaczenia. W Lipnie przez okres 5 lat przybyło nam 1149 osób, więc gmina się rozwija. Widać skokowy wzrost. W Rydzynie jest dodatkowo plus 799 osób. W Święciechowie 525 osób dodatkowo. Te gminy są jakby sypialniami Leszna, stąd mamy ubytek mieszkańców Leszna na rzecz tych gmin. Natomiast nie jest to jedynym logicznym wytłumaczeniem. Rawicz jest gminą, która ma największy odsetek liczby osób zadeklarowanych ·w stosunku do liczby osób zameldowanych. Na koniec 2016 roku, bo takimi danymi dysponujemy, średnia dla Związku była w stosunku do osób zameldowanych 89,09 % , a dla Rawicza było to 91,76 %. Dla Leszna 89,38 %. Dla Gostynia 89,96 %. Wytłumaczeniem jest być może to, że mieszkańcy zbyt dosłownie przyjęli, że w deklaracji powinna być wykazana liczba osób zameldowanych, zamiast zamieszkujących. To jest jakieś wytłumaczenie. Ale również na dzień 31 grudnia 2013 r. Rawicz legitymuje się największym odsetkiem osób zadeklarowanych w stosunku do osób zameldowanych. Tutaj chciałbym zwrócić uwagę, że zawsze sprawdzamy. Jeżeli pojawi nam się deklaracja z nieruchomości zamieszkałej, deklaracja zerowa, to znaczy, że nikt tam nie mieszka i my po krótkim czasie sprawdzamy, czy rzeczywiście tam jest lokal niezamieszkały. Oczywiście może ktoś sprzedać, wyprowadzić się, opuścić na jakiś okres czasu. Ale jeżeli nie dostajemy nowej deklaracji od nowego właściciela, sprawdzamy to. Taka sytuacja była w Masłowie, tam rzeczywiście okazało się, że wyprowadził się poprzedni właściciel. Została zakupiona nieruchomość przez nowego właściciela. Ta osoba nie złożyła deklaracji. Oczywiście to sprawdziliśmy. Próbowaliśmy nakłonić właściciela, który do dnia dzisiejszego, a to chyba już mija 2-3 lata nie wystawia odpadów. Dla sąsiadów może to sugerować, że nie ma złożonej deklaracji. Są pewne trudności z kontaktem. Ostatecznie namowy do złożenia deklaracji nie pomogły. Wszczęliśmy postępowanie administracyjne i wydaliśmy decyzję. W tej chwili decyzja zastępuje deklarację. Żadnych opłat nie otrzymujemy nie są wystawiane kosze, ale to nie zwalnia tego właściciela z opłaty. Nie pamiętam, czy jesteśmy na etapie egzekucji czy wystawienia upomnienia. Problem jest taki, że ze stanu majątkowego wynika, „tak na oko", że z tej nieruchomości pieniędzy nigdy nie otrzymamy, ze względu na brak jakiegokolwiek majątku, który mógłby zaspokoić nasze należności.

Krótko o sytuacji finansowej. Uważamy, że jest dobra. Na koniec sierpnia mieliśmy blisko 2,5 mln złotych nadwyżki. Prawdopodobnie do końca roku będzie ona niższa, ponieważ zawsze po połowie roku mamy niższe dochody a wyższe koszty. Gdyby się utrzymało 2 mln złotych, to jest dla nas plus i możemy nimi dysponować, zmniejszając lub odsuwając w czasie podwyżkę. Chciałbym proszę Państwa parę słów powiedzieć i to jest jakby najistotniejsze oprócz uchwał na naszym dzisiejszym zgromadzeniu. 31 sierpnia na stronie Centrum Legislacji pojawił się projekt nowelizacji ustawy o utrzymaniu czystości i porządku, zapowiadany właściwie od dwóch lat. Nie ukrywam, że skala zmiany nas zaskoczyła. Mogę powiedzieć, że szykuje nam się druga rewolucja śmieciowa. A u nas i tak będzie w mniejszym stopniu jak w innych gminach. Część proponowanych zmian u nas funkcjonuje od początku istnienia Związku. To fundamentalne zmiany, chociaż nie wiadomo czy się ostaną w takiej formie. Występuje zakaz łączenia przetargu na odbiór i zagospodarowanie, co

my od początku wprowadziliśmy. Jest zakaz zapłaty ryczałtem. Można płacić tylko za faktyczną masę przywiezionych odpadów. Wystąpił nakaz objęcia systemem nieruchomości niezamieszkałych, co też u nas funkcjonuje od początku. Jest nakaz traktowania rodzinnych ogródków działkowych jak nieruchomości niezamieszkałych, co u nas do tej pory występuje. W innych gminach jest ustalony ryczałt. Rodzinne ogródki działkowe są traktowane, jako nieruchomości wykorzystywane na cele rekreacyjno-wypoczynkowe. Są też nowe rzeczy, które nas dotyczą i tutaj są spore zagrożenia i sporo niewiadomych. Do tej pory my odbieramy odpady zielone tylko za pośrednictwem PSZOK. O przyczynach takiego sposobu zbierania już wielokrotnie informowałem. Niestety, teraz wszystko wskazuje na to, że będziemy musieli odbierać nie tylko odpady resztkowe kuchenne, ale również odpady zielone bezpośrednio z nieruchomości. Zniesiono limity, które w dotychczasowym brzmieniu ustawy można wprowadzać, chodzi o opony, odpady zielone, odpady remontowo-budowlane. My mamy wprowadzone dwa limity, limit opon jednorazowo 4 sztuki i limit remontowo-budowlany do 100 kg rocznie od mieszkańca danej nieruchomości. To jest dla nas bolesne, ponieważ będzie można przywieźć 10 czy 100 ton do PSZOK-u odpadów remontowo-budowlanych, za które Związek zapłaci w zależności od składu tych odpadów, od 200 do nawet 700 złotych za tonę.I ta niesprawiedliwość się jeszcze bardziej rozleje. Ci biedniejsi, którzy nie remontują będą sponsorowali tych bogatszych, których stać na remont. Dodatkowo wprowadzono obowiązek przyjmowała za pośrednictwem PSZOK odpadów innych niż komunalne. Tutaj, co do projektu tego zapisu mamy dość mieszane uczucia, ponieważ jest zapis bardzo nieprecyzyjny. Mówi się tylko, że PSZOK-i mają przyjmować odpady inne niż komunalne, a w szczególności odpady rolnicze. I tutaj mam na myśli opony od ciągników, kombajnów, odpady typu folie po kiszonkach, siatki po słomie. I to uważam jest dobre rozwiązanie, że rolnicy będą mogli się tego pozbyć. Mamy ciągle zapytania, szczególnie w gminach wiejskich, co należy z tym zrobić i u kogo to zbyć. Teraz będziemy musieli to przyjmować i mało tego, Państwo, jako Zgromadzenie Związku będziecie musieli ustalić jednostkowe stawki opłaty za przyjęcie i zagospodarowanie tych odpadów za pośrednictwem PSZOK. To jest do zrobienia, natomiast niebezpieczeństwo jest takie, że nie ma katalogu tych odpadów. Każdy może nam przywieźć jakikolwiek odpad w jakiejkolwiek ilości, a my możemy nawet nie wiedzieć, że taki odpad gdzieś powstanie. Jeżeli nie będziemy mieli stawki za przyjęcie tego odpadu to będzie impas. Miejmy nadzieję, że coś się jeszcze zmieni i będzie wymieniony katalog odpadów ograniczający się do odpadów z działalności rolniczej i odpadów z samodzielnych remontów, napraw samochodów osobowych, bo z tym jest w tej chwili problem. Nie możemy przyjmować szyb samochodowych, plastikowych zderzaków, części karoserii itd. Następna rewolucyjna zmiana to jest ryczałt za domki letniskowe. Naszego Związku dotyczy to w niewielkiej skali, ponieważ mamy praktycznie dwie gminy, które mają na swoim terenie domki letniskowe. Ryczałt, który w tej chwili jest u nas ustalony na poziomie 98 złotych. Chcieliśmy Państwu zaproponować istotną podwyżkę tego ryczałtu. Na dzień dzisiejszy mówi się w ten sposób, że ryczałt powinien być ustalony w takiej wysokości, żeby pokrywał wszystkie koszty związane z odbiorem i zagospodarowaniem odpadów z nieruchomości rekreacyjnych, z domów letniskowych. Z bilansu, który posiadamy wychodzi nam, że powinna ta stawka wynosić około 200 złotych od domku, a ustawodawca sztywno zaproponował nie więcej niż 96 złotych. A są już w gminach, w Związkach stawki powyżej 200 złotych. Skutek będzie taki, że ta stawka będzie

zaniżona dwu, być może trzykrotnie. Koszty tego poniosą wszyscy właściciele innych nieruchomości. Także tutaj nie wiadomo, czym się kierował projektodawca, podając taką sztywną kwotę. Następna rewolucyjna zmiana: nie będzie możliwości wyboru między selektywnym lub nieselektywnym zbieraniem odpadów. Na dzień dzisiejszy mamy w Związku funkcjonujące dwie stawki. Stawka podstawowa 11,50 złotych, ale jeżeli ktoś nie chce segregować, ma możliwość zadeklarowania, że nie będzie segregował i płacenie stawki 22 zł. To zniknie, wszyscy będą musieli z mocy ustawy segregować, natomiast jest bardzo istotna zmiana. Ci, którzy nie segregują będą ponosili na mocy decyzji, w naszym przypadku na mocy decyzji Zarządu Związku, czterokrotnie wyższą opłatę. Ustawa ma wejść w życie 1 stycznia 2019 roku, ale są tam okresy przejściowe, nie doszliśmy jeszcze czy ten okres przejściowy powoduje, że te zasady w naszym Związku będą mogły wejść 1 stycznia 2020 roku. Zakładam, że tak będzie, ale nie mogę w tej chwili tego zagwarantować. Nie mogę też potwierdzić, że te zapisy się ostaną, bo ostateczna wersja będzie przyjęta przez Parlament i Prezydenta. Tutaj niebezpieczeństwo polega na tym, że praktycznie w 100 % możemy przyjąć, że wszyscy mieszkający w budynkach wielolokalowych czy w spółdzielniach mieszkaniowych czy wspólnotach, budynkach popegeerowskich, wszyscy będą płacili podwyższoną opłatę. Z tego względu, co obserwuję u siebie w spółdzielni. Jeżeli jest kontener na odpady zmieszane, obok pół metra dalej jest cały zestaw pojemników na odpady segregowane, to zawsze w tych odpadach zmieszanych są butelki szklane, plastikowe, folie papiery itd. To już z mocy ustawy zobowiąże Zarząd Związku do obciążenia wszystkich właścicieli, wszystkich mieszkańców tą 4-krotną opłatą. Wezmę teraz przykład po pegeerowskim budynku gdzie funkcjonuje mała wspólnota mieszkaniowa i czynsz wynosi na przykład 100 zł od mieszkania. Mieszka tam 5 osób, to z mocy tej ustawy Ci mieszkańcy będą płacili od mieszkańca 4 razy 11,50 zł, czyli to wynosi 46 zł. Opłata czynszu będzie wynosiła 100 zł, a sama opłata z tytułu zagospodarowania odpadami komunalnymi, ta podwyższona będzie wynosiła 180-200 złotych. To jest krzywdzące. Uważam, bo skutek będzie taki, że jeżeli się znajdzie „czarna owca", na 10 mieszkańców jeden nie będzie segregował, wszyscy zostaną obciążeni tą wyższą opłatą, żadnych innych możliwości. Można zmusić tą osobę, żeby rozpoczęła segregację, nie wiem w jaki sposób i wrócić z opłatą do poziomu podstawowego, ale czy to się da zrobić trudno powiedzieć. Tym bardziej w Lesznie, gdzie dużo mieszkań jest wynajmowanych. Uważam, że jest to bardzo zły zapis. Nie będziemy tego wykorzystywać, bo oprócz krzywdy tych 70 %, którzy segregują, skutek będzie taki, że ci, którzy segregowali poniosą odpowiedzialność zbiorową i też nie będą segregować i to, co było budowane przez tyle lat wróci do początku. Już nie mówiąc, że poziomy odzysku polecą w dół, a jak polecą w dół nie osiągniemy poziomu, zapłacimy karę itd., Więc nawet, jeśli ten zapis będzie, nie wiem czy będziemy go egzekwować, nawet pod groźbą jakiś sankcji. Uważamy, że na dzień dzisiejszy ustawodawca się w jakiś sposób z tego wycofa i nie będzie to musiało być tak egzekwowane. Następna bardzo groźna zmiana dla nas polega na tym, że na dzień dzisiejszy ustawodawca zróżnicował mieszkańców budynków wielolokalowych z miasta i wsi w ten sposób, że w ustawie jest napisane, że z budynków wielolokalowych w mieście w okresie od kwietnia do października odpady zmieszane i odpady biodegradowalne muszą być odbierane nie rzadziej niż raz na tydzień. Wprowadziliśmy program pilotażowy w Krobi, gdzie z miasta odbieramy, co tydzień odpady zmieszane i bio, natomiast Pudliszkach gdzie jest więcej bloków, więcej budynków

wielolokalowych odbieramy, co 2 tygodnie, testujemy. Mamy już pewne wnioski. Obawialiśmy się, że będzie to śmierdzieć, ale ku naszemu zaskoczeniu, mimo że były takie upały, te odpady nie śmierdziały. Oczywiście jak otwarło się klapę od brązowego pojemnika to było czuć, ale nie było to takie uciążliwe, kiedy był ten kubeł zamknięty. Natomiast pojawiło się robactwo. Jest problem z tymi robakami. Ustawodawca w projekcie teraz zrównał wieś z miastem, czyli z budynków wielolokalowych nawet, jeżeli są dwa mieszkania w jednym budynku, to i tak przez ten okres od kwietnia do października będziemy musieli, co tydzień jeździć, odbierać odpady zmieszane i odpady bio. A nie ma praktycznie takiej wioski na naszym terenie, gdzie by nie było budynku starej szkoły, budynku popegeerowskiego, budynku jakiegoś pałacu, w którym nie znajdowałoby się więcej niż 1 mieszkanie. Skutek byłby taki, że dla 99 % właścicieli nieruchomości z tej wioski będziemy jeździć, co 2 tygodnie a do tego jednego, co tydzień. Przy założeniu, że to będzie jedna stawka to dlaczego mamy tak zróżnicować mieszkańców? Przedtem były małe odległości można było to zrobić. Teraz wydaje się, że to jest niemożliwe. Chyba pozostanie nam przyjąć, że niczego nie zmienimy. Będziemy o tym dyskutować. Czyli nadal, co tydzień będą odbierane odpady zmieszane i również co tydzień będzie odbiór odpadów biodegradowalnych od wszystkich. Oczywiście koszty nam poszybują, ale chyba innej możliwości nie będzie. Nie ukrywam, że ja wnioskowałem na spotkaniu z Panem Wiceministrem Mazurkiem, który jest odpowiedzialny za gospodarkę odpadami w Ministerstwie Środowiska, żeby na potrzeby naszej ustawy wprowadził definicję budynku wielolokalowego, zdefiniowany, jako budynek zawierający więcej niż 8-10 mieszkań, żebyśmy mogli te wszystkie małe kamienice na peryferiach miast, na wioskach ominąć i jeździć tam, co 2 tygodnie. Następna zmiana, z której się cieszymy i to wychodzi jakby naprzeciw oczekiwaniom Pana Piotra Curyka, który kompostowniki postawił sobie za punkt honoru. Jest zapis, który mówi, że jeżeli ktoś zadeklaruje, że wyposaży swoją nieruchomość w kompostownik, będzie miał możliwość płacenia niższej stawki. W praktyce będzie to wyglądało w ten sposób, że będziemy sprawdzać czy w pojemniku na odpady zmieszane nie ma odpadów zielonych ani odpadów kuchennych. Fachowcy mówią, że w odpadach zmieszanych jest do 50 % odpadów biodegradowalnych inni mówią 30 %, różnie. My byśmy się skłaniali, że stawka dla tych osób, które rzeczywiście nie będą oddawały odpadów zielonych, kuchennych tylko będą zagospodarowywane poprzez kompostowanie we własnym zakresie, obniżyć tą stawkę o 30 % na przykład. Skutek będzie taki, że nam gwałtownie zmniejszy się masa odpadów. W tej sytuacji przy formułowaniu specyfikacji istotnych warunków zamówienia do przyszłych przetargów znowu nie będziemy wiedzieć ile tych odpadów będzie, czy to będzie mniej o 10 % czy o 20 % czy o 30 % i trochę będą te kalkulacje z „sufitu", a wydawało się nam, że już teraz mamy wszystko precyzyjnie ułożone przez okres 5 lat. To nam się bardzo rozjedzie, ale akurat ten zapis pochwalamy, bo zgodne z ustawą o gospodarce odpadami, odpady powinny być niewytwarzane, a jeżeli nie ma takiej możliwości to najlepiej je zagospodarować w miejscu ich wytworzenia. Są zmiany mniejszej wagi. W tej chwili właściciel nieruchomości ma 14 dni na zmianę deklaracji, teraz będzie musiał tę deklarację zmienić do 10 dnia następnego miesiąca, po miesiącu w którym występuje zmiana. Kolejna istotna zmiana jest taka, co już teraz niewyraźnie w ustawie jest zapisane, że nie można złożyć korekty deklaracji skutkującej obniżeniem wysokości opłaty. Czyli jeżeli ktoś się wyprowadził ze swojej nieruchomości, a właściciel tej nieruchomości o tym zapomniał, to niestety do momentu,

kiedy nie złoży nowej deklaracji do tego miesiąca będzie płacił za osoby niewytwarzające odpadów, niemieszkające tam. Do tej pory była taka furtka, że jeżeli nie było nikogo na nieruchomości, to można było uznać, że usługa nie była świadczona i tę korektę przyjąć. W tej chwili tego nie będzie. Jedyny wyjątek jest, jeżeli chodzi o osoby zmarłe. Będzie można dokonać zmniejszenia opłaty, ale nie w nieograniczonym czasie, tylko w okresie do 6 miesięcy. Jeżeli do 6 miesięcy po śmierci domownika ktoś nam złoży nową deklarację uwzględnimy zmniejszenie tej opłaty. Teraz pytanie jest czy, jeżeli zrobi to po okresie tych 6 miesięcy od śmierci tej osoby to czy w ogóle nie możemy przyjąć takiej deklaracji czy tylko umniejszyć za pół roku, jeżeli po roku złożył. Jest to krzywdzące, bo takie sytuacje zdarzają się u nas, że ktoś wyprowadził się z nieruchomości i nie złożył nam deklaracji zerowej. Wyprowadził się nawet na teren naszego Związku i złożył w nowym miejscu zamieszkania nową deklarację i płaci. W tej sytuacji, jeżeli my po roku stwierdzimy, że z tej nieruchomości gdzie nie wpłynęła zerowa deklaracja są zaległości, zwrócimy się do tego właściciela żeby zapłacił. On powie, że wyprowadził się, tam nie mieszka. Te 5 osób, tutaj w nowym miejscu zgłosiłem - płacę regularnie to, co ode mnie chcecie. Niestety z mocy ustawy będziemy musieli go obciążyć za te 5 osób. Będzie płacił podwójnie. Tutaj bardzo rygorystycznie jest zapis postawiony. Ma on na celu zdyscyplinować mieszkańców, właścicieli nieruchomości. Jak będzie w praktyce, zobaczymy.

Jeszcze takie kwiatki. To dotyczy bardziej Miejskiego Zakładu Oczyszczania, a właściwie firm wywozowych i ten obowiązek wynika z ustawy o elektromobilności. Dla sektorów liczących powyżej 50 tys. mieszkańców usługodawca odbierający odpady musi dysponować na 10 śmieciarek przynajmniej jedną elektryczną. Powiem tylko, że jeżeli chodzi o koszt takiej tradycyjnej, nowej śmieciarki zaczyna się od 600-700 tys. złotych, koszt śmieciarki z napędem elektrycznym, jeżeli w ogóle się dostanie zaczyna się od 3 mln złotych. Skutek jest taki, że jeżeli MZO w swoim taborze ma około 50 śmieciarek to musieliby mieć 5 śmieciarek elektrycznych, czyli 15 mln wydatku od zaraz. Jeszcze zapisy mówiące, że jeżeli wystąpi nadwyżka to powinniśmy część tej nadwyżki przeznaczyć na wyposażenie nieruchomości publicznych na terenie Państwa gmin w kosze. Aby było ciekawiej, w miejscach publicznych powinna być też umożliwiona zbiórka odpadów w sposób selektywny. Czyli te wszystkie kosze, które w tej chwili występują w miejscach publicznych, na rynkach, powinny być zastąpione koszami 6 komorowymi na odpady zmieszane, plastikowe, szklane, papierowe i bio. Ewentualnie obok tego kosza, który w tej chwili stoi, postawić 5 innych w poszczególnych kolorach itd. Też wydaje mi się, że zapis jest trochę niewykonalny. Mamy też zagrożenia inne. PSZOK-i zostały tak samo potraktowane jak wielkie magazyny odpadów. W związku z tym wszyscy prowadzący PSZOK-i, tutaj przede wszystkim MZO, będą musieli wystąpić w ciągu 12 miesięcy o zmianę zezwolenia na gromadzenie odpadów i funkcjonowanie PSZOK-ów. PSZOK- i są tak samo traktowane jak magazyny dla tysięcy ton odpadów, z zabezpieczeniami przeciwpożarowymi, z zabezpieczeniami finansowymi itd., Więc też nie wiem czy te nasze PSZOK-i się utrzymają w tym standardzie, w którym są gdzieś tam w centrach miast, przy punktach sprzedaży węgla.

Na tym moje wystąpienie zakończę, ale prosiłbym o kilka minut dla Pana Roberta.

/w trakcie informacji Przewodniczącego Zarządu do zgromadzonych dołączył Wójt Gminy Święciechowa, łącznie na sali obecnych jest 10 z 18 włodarzy/

Robert Lewusz: Tylko dwa słowa o danych, które zawsze przedstawiam. Nie chcieliśmy żeby to się przedłużało. Stwierdziliśmy, że na następnym Zgromadzeniu przedstawimy pełne dane. Ale chciałabym tylko powiedzieć, że do sierpnia włącznie, jeżeli chodzi o zmieszane odpady, mamy ubytek 1% tych odpadów, dlatego jest dobrze. Natomiast, jeżeli chodzi o selektywną zbiórkę to masa odpadów zebranych wzrosła o 13%. Jest bardzo dobrze. Cały czas idziemy do przodu. Jeżeli chodzi o masę wszystkich odpadów, które zostały przez nas zebrane to wzrost tych odpadów wynosi 2,28% z tym, że najwięcej jest tych selektywnych. Masa odpadów na PSZOK-ach, które bardzo sobie chwalimy i mieszkańcy również bardzo chwalą, że fajne miejsce gdzie można się pozbyć wszystkich gratów, wzrosła o 16%, natomiast sporo nam wzrosła masa odpadów wielogabarytowych o 21% z tym, że jest to trochę podyktowane tym, że w roku 2017 nie były zbierane odpady wielkogabarytowe w sierpniu, natomiast w tym roku były już pierwsze zbiórki w sierpniu. Dużo się mówi o poziomie odzysku i wszystkie gminy są przerażone tym czy uzyskają ten poziom odzysku. Tylko przypomnę, że za rok 2018 musimy mieć 30% poziomu odzysku podstawowych frakcji. Za rok 2019 40%, a za 2020 50%. Jeżeli chodzi u nas o te poziomy, to w tej chwili za 2017 rok mieliśmy 38%. Można, więc powiedzieć, że wykonaliśmy plan za 2018 rok. Policzyliśmy sobie teraz do sierpnia, że hipotetycznie powinniśmy być blisko 40%. Jeżeli będziemy zbierali takie masy selektywne gromadzonych opadów jak w tej chwili to powinniśmy osiągnąć poziom 40%. Natomiast 50% będzie trudno. Mamy pewne pomysły. Będziemy je realizować, ale to zagrożenie istnieje. Poziomy odzysku też wynikają z tego, ile przypada masy odpadów na jednego mieszkańca w województwie wielkopolskim. I teraz, czym większa masa odpadów zbieranych w województwie wielkopolskim to te poziomy nam to zaniża. W tamtym roku mieliśmy 326 kg na jednego mieszkańca. W tym roku GUS ogłosił, że pod koniec września będzie musiało być wzięte 343 kg na mieszkańca. Przypomnę, że w 2017 roku w KZGRL mieliśmy 386 kg na mieszkańca, więc gdybyśmy musieli brać to do obliczeń to poziom odzysku byłby jeszcze gorszy. Przewidujemy, że w tym roku u nas może być blisko 400 kg na jednego mieszkańca. Myślę, że tak skrótowo przedstawiłem tę informację. Jeszcze finansowo powiem, że do sierpnia wydaliśmy na gospodarowanie odpadami, na wszystkie nasze działania; odbiór, zagospodarowanie i PSZOK-i 26 559 000 złotych. Dziękuję bardzo.

Jacek Karmiński Przewodniczący Zgromadzenia: Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, jesteśmy w punkcie informacja Przewodniczącego i ten punkt dokończymy. Czy pytania do informacji Pana Przewodniczącego? Jeżeli nie ma to serdecznie witam Wójta Gminy Święciechowa, dzięki któremu uzyskaliśmy teraz możliwość głosowania nad uchwałami. Ale też musimy się cofnąć jeszcze do początku i przyjąć porządek obrad. Porządek obrad został Państwu przedstawiony w zaproszeniu i przedstawia się następująco:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z posiedzenia Zgromadzenia w dniu 12 czerwca 2018r.

5. Przyjęcie protokołu z posiedzenia Nadzwyczajnego Zgromadzenia w dniu 15 czerwca 2018r.
6. Informacja Przewodniczącego Zarządu Związku.
7. Interpelacje i zapytania członków Zgromadzenia.
8. Podjęcie uchwał w sprawach:
   1) Zmiany uchwały budżetowej na rok 2018;
   2) Zmiany Statutu Komunalnego Związku Gmin Regionu Leszczyńskiego;
9. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.
10. Wolne głosy i wnioski.
11. Zakończenie posiedzenia.

Czy jakieś uwagi do porządku obrad? Nie widzę. W takim razie proszę Panów o przegłosowanie.

Za – 10

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Bardzo serdecznie dziękuję. Porządek obrad został przyjęty jednogłośnie. Dwa protokoły z poprzednich posiedzeń. Protokół z posiedzenia Zgromadzenia z dnia 12 czerwca 2018r. Czy uwagi do tego protokołu ktoś z Państwa zgłasza? Jeżeli nie, proszę o przyjęcie. Kto jest za przyjęciem protokołu z posiedzenia z dnia 12 czerwca 2018r proszę o podniesienie ręki.

Za – 10

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Serdecznie dziękuje. I jeszcze jedno Nadzwyczajne Zgromadzenie z dnia 15 czerwca. Czy uwagi do protokołu z tego dnia? Kto jest za przyjęciem protokołu z Nadzwyczajnego Zgromadzenia w dniu 15 czerwca 2018?

Za – 10

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Stwierdzam, że jednogłośnie również ten protokół został przyjęty. Za co bardzo serdecznie dziękuje.

Czy były Panie Przewodniczący interpelacje i zapytania?

Eugeniusz Karpiński Przewodniczący Zarządu KZGRL: Nie było żadnych.

Jacek Karmiński Przewodniczący Zgromadzenia: W związku, z czym bardzo sprawnie przeszliśmy przez punkt 7 i już jesteśmy w punkcie 8, czyli podjęcie uchwał w sprawach zmiany uchwały budżetowej na rok 2018. Panie Przewodniczący, Pani Głowna Księgowa, bardzo proszę.

Eugeniusz Karpiński Przewodniczący Zarządu KZGRL: Proszę Państwa, jest to uchwała porządkująca nasz budżet, zwiększamy dochody i wydatki o kwotę 258 500. Po stronie dochodów na 258 500 składają się; na podniesienie kwoty z tytułu odsetek od lokat, które lokujemy z naszych nadwyżek w kwocie 67 805 złotych. Dodatkowo zwiększamy dochód o kwotę 69 356 złotych, to jest wliczenie do budżetu kwot, które nam zostały z realizacji wydatków niewygasających z końcem roku budżetowego. Chodzi o realizację programu pilotażowego, zbiorki bioodpadów w Gminie Krobia. Dodatkowo kwota 58 500 złotych. Wspomniałem o tym na ostatnim Zgromadzeniu. Podwyższamy o tę kwotę dochody z tytułu kar nakładanych na firmy wywozowe, które nie do końca wywiązują się z umowy. 54 000 złotych to wzrost dochodu z tytułu wysyłanych upomnień za nieterminowe płatności za gospodarkę odpadami komunalnymi. Kwota 5 804 złotych nie była planowana. Jest to jakaś resztówka z tytułu opłaty produktowej, która nam przysłał Urząd Marszałkowski. Potem takie kwoty tysięczne niewielkie porządkujące budżet. Tyle, jeżeli chodzi o stronę dochodową. Jeżeli chodzi o wydatki, też takie porządkujące. Największą część z tej kwoty 258 500 przeznaczamy na gospodarkę odpadami, dokładnie 230 391 złotych. 20 000 złotych dodatkowe materiały, wyposażenie na potrzeby biura Związku. Tutaj część przypada na sprawy związane z RODO. Musimy zabezpieczyć nasze komputery, musimy również stworzyć strefę dostępu na teren Związku, aby zmniejszyć ryzyko utraty jakiś danych osobowych. 10 000 złotych są to różne opłaty i składki, dla Urzędów Skarbowych, na koszty egzekucyjne, które my musimy ponieść, jeżeli nie zostały wyegzekwowane od dłużnika i jeszcze regulacja „z trzynastki" 2800 złotych, tak wygląda zmiana w budżecie na dzień dzisiejszy.

Jacek Karmiński Przewodniczący Zgromadzenia: Dziękuje. Projekt uchwały macie Państwo przed sobą. Czy są jakieś pytania do projektu uchwały? Nie widzę, w związku, z czym proszę o przegłosowanie. Kto z Panów jest za przyjęciem uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok 2018 proszę o podniesienie ręki.

Za – 10

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Stwierdzam, że uchwała została przyjęta jednogłośnie. Dugi projekt uchwały, zmiana statutu KZGRL. Bardzo proszę.

Eugeniusz Karpiński Przewodniczący Zarządu KZGRL: Szanowni Państwo, ta zmiana wynika ze zmiany ustawy o samorządzie gminnym, która od nowej kadencji nakłada dodatkowe obowiązki na gminy. Omawiałem ten projekt z Państwem na sesji w dniu 12 czerwca.
W uzgodnionej formie przekazaliśmy go Wojewodzie do uzgodnienia, ponieważ jest taki

obowiązek. Wojewoda nam ten projekt zaakceptował. Dlatego dzisiaj przedstawiamy projekt uchwały. Podstawowa zmiana polega na tym, że musimy powołać Komisję Skarg Wniosków i Petycji. W projekcie uchwały musicie Państwo określić ile osób ta komisja powinna liczyć oraz ilość osób, przy której obrady komisji będą prawomocne. Wspominaliśmy na posiedzeniu 12 czerwca, że 3 osoby być może wystarczyłyby, natomiast 2 osoby, żeby obrady były prawomocne. Ale jeżeli są inne propozycje to prosiłbym o głos.

Jacek Karmiński Przewodniczący Zgromadzenia: Szanowni Państwo, czy są inne propozycje? Czy możemy zapisać 3 i 2 osoby? Nie widzę, uznaję propozycję za przyjętą. W związku z tym stosownie w treści uchwały w paragrafie 14a w ustępie 2 proszę o wpisanie „składa się z 3 osób" i w ustępie, „4 co najmniej 2 osób". Czy w tej sprawie pytania? Nie widzę. Proszę o przegłosowanie. Kto jest z Panów za przyjęciem uchwały w sprawie zmiany statutu KZGRL, proszę o podniesienie ręki.

Za – 10

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Stwierdzam, że zmiana uchwały została przyjęta jednogłośnie. Bardzo dziękuję. Przeszliśmy przez uchwały. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania nie będzie w tym punkcie, ponieważ tego nie było. Jesteśmy w punkcie 10, wolne głosy i wnioski. I tutaj w tym punkcie powiem, że my z Panem Przewodniczącym prosząc o to byście Państwo nie uciekali będziemy mieć jeszcze dwa słowa. Ale oczywiście w pierwszej kolejności oddajemy głos Państwu. Pan Burmistrz Rawicza, bardzo proszę.

Grzegorz Kubik Burmistrz Rawicza: W dwóch słowach odnosząc się do prezentacji Pana Przewodniczącego, według naszych danych liczba mieszkańców Rawicza nie zmalała, wręcz przeciwnie, trochę ich przybyło. Tak, że dla mnie te dane są optymistyczne. Druga sprawa. Przypominam i będę ciągle przypominać o tym temacie na każdym Zgromadzeniu. Kwestia wizerunku rawickiego PSZOK-u i stacji przeładunkowej, jako wizytówki wjazdu do Rawicza. Mimo szerokiej dyskusji na jednym ze Zgromadzeń stanowisko gminy jest nadal takie, że powinniśmy robić tak, żeby nie było na stacji żadnych odpadów, co myślę, że jest niemożliwe. Jeżeli one są i nieraz zalegają kilka tygodni to jednak wracamy do propozycji, że powinny zostać zasłonięte, oddzielone ekranami od drogi, która prowadzi do miasta. Pytanie jeszcze jedno odnośnie PSZOK-ów. Czy te elementy rolnicze, o których mówił Pan Przewodniczący, one będą jedynymi elementami zbieranymi na PSZOK-ach czy dodatkowymi, bo nie zrozumiałem tej wypowiedzi?

Eugeniusz Karpiński Przewodniczący Zarządu KZGRL: Na PSZOK-ach będą odbierane odpady wszystkie te, co dotychczas. Wszystkie odpady komunalne za wyjątkiem zmieszanych, a dodatkowo te rolnicze, za dodatkową opłatą ustaloną przez Państwa w formie uchwały. Ostatnio zwróciliśmy się do Państwa z prośbą o informację ile osób się urodziło, ponieważ dzieci muszą być zadeklarowane. Zwróciliśmy się do wszystkich tych właścicieli nieruchomości, którzy nie zmienili deklaracji z tytułu narodzenia dziecka. Pytamy się, dlaczego tego nie zrobili. Tłumaczenia są różne, najczęściej takie, że dziecko jest tutaj

zameldowane, natomiast rodzice są za granicą. Ewentualnie mieszkają w innym mieście. Ale tutaj biorę sobie do serca, będziemy sprawdzać, kontrolować żeby odsetek zadeklarowanych w stosunku do zameldowanych się powiększał. Co do PSZOK-ów mamy też na uwadze i w nowej kadencji chcielibyśmy PSZOK wyprowadzić ze stacji przeładunkowej. Może nie dosłownie ze stacji przeładunkowej tylko z tego terenu na stacji przeładunkowej, na teren który jest z drugiej strony. Być może teren jest albo MZO albo państwa, jako gminy. Myślę, że to nie będzie żadnej kolizji, jeżeli chodzi o uzyskanie pozwolenia. Chyba estetyki wiele nie poprawimy, bo tam nadal będzie stacja przeładunkowa. Natomiast Pan Burmistrz będzie interpelował do Prezesa MZO, a nie do Związku. Ale myślę też, że organizacyjnie miejsce będzie bardziej przyjazne dla mieszkańców.

Jacek Karmiński Przewodniczący Zgromadzenia: Bardzo dziękuje. Pan Burmistrz Pogorzeli, proszę.

Piotr Curyk Burmistrz Pogorzeli: Chciałbym skorzystać z obecności Prezesa MZO. Kilka słów jak wygląda sytuacja MZO? Czy mamy się niepokoić, czy jest w miarę dobrze. Czy te stawki, które są teraz pomiędzy Związkiem a MZO, zabezpieczają byt Spółki do końca roku. Mógłby Pan parę słów powiedzieć?

Prezes MZO:, Jeżeli chodzi o planowaną stratę, która tak wszystkich nas zaskoczyła przypomnę, że księgowość spółki wyliczyła nam kwotę 6-7 mln złotych. Muszę Państwa uspokoić. Ja już jestem spokojny od jakiegoś czasu. W związku z tym, że będziemy mieli trochę niepełny obraz, ponieważ przez pół roku nie płaciliśmy opłaty marszałkowskiej. Tej podwyższonej, która nam tak ten wynik zaokrągliła. W związku z tym tę stratę szacujmy tak na około 3 mln złotych. Tak że tutaj sytuacja finansowa spółki, jej płynność nie jest zagrożona. Natomiast niewątpliwie tak jak już deklarowaliśmy z Panem Przewodniczącym, w październiku bądź w listopadzie siadamy po rozstrzygnięciach przetargowych u nas oraz na podstawie rachunków zysków i strat i będziemy rozmawiać o kwocie za zagospodarowanie odpadów. Tutaj też musimy się przymierzyć do odpadów zbieranych selektywnie, ponieważ jak dobrze wiemy uruchomiliśmy trzecią zmianę nocną, na której przetwarzamy te odpady i mamy już statystyki za pierwszy kwartał. To tyle, jeżeli chodzi o sytuację finansową, nie jest tak źle jak się wydawało na początku roku.

Piotr Curyk Burmistrz Pogorzeli: Pytanie: czy ta biogazownia została już uruchomiona?

Prezes MZO: Tak. Jak najbardziej. Osiągamy takie parametry, które jeszcze nigdy nie były od samego początku osiągane. Docelowo, jak przewidują nasi mechanicy, może się okazać, że gazmotory, które produkują prąd nie będą się w ogóle wyłączać. To bardzo optymistyczne. Zakładane na etapie projektowania parametry są bardzo możliwe do osiągnięcia. Także tutaj też pozytywne zmiany.

Sebastian Czwojda Burmistrz Krobi: Mam dwa pytania. Pierwsze, trochę niezręcznie się poczułem jak w gazecie przeczytałem o ile podniesiemy stawki na przyszły rok, biorąc pod uwagę, że jako członek Zgromadzenia powinienem brać w tym udział. Więc chciałem zapytać jak mamy się odnosić do tej informacji medialnej dotyczących tych stawek, no i jak tłumaczyć teraz to mieszkańcom. Informacja o wzroście już się pojawiła i dość konkretnie gazety napisały, jaka to jest kwota. No i drugie pytanie do Pana Prezesa MZO dotyczącej

nowej działalności związane z kruszeniem kamieni i budowaniem dróg. Chciałem zapytać jak to przedsięwzięcie udaje się realizować?

Eugeniusz Karpiński Przewodniczący Zarządu KZGRL: Szanowni Państwo, co mogę powiedzieć o informacji o podwyżce. Rozmawiałem blisko godzinę z panią Redaktor, która była bardzo zainteresowana. Odżegnywałem się cały czas, że nie powiem i nie jestem w stanie powiedzieć, nawet gdybym chciał, jaka będzie skala tej podwyżki. Mówiłem o powodach, że nie możemy o tym powiedzieć, bo nie wiemy, nie mamy danych z przetargów. Jedyna właściwie konkretna liczba, jaką mamy, to jest wzrost stawek za składowanie odpadów, które wynikają z rozporządzenia Rady Ministrów, obowiązującego od 1 stycznia 2018 roku. Tam podałem przykład, że te stawki kroczące przez 3 lata wzrastają niektóre trzykrotnie, niektóre dziesięciokrotnie. Skutek będzie taki, o czym również Pan Prezes MZO mówił na grudniowym Zgromadzeniu Związku, że jeżeli za 2017 rok, czyli za ten rok gdzie obowiązywały jeszcze stare stawki, opłata marszałkowska z tytułu składowania będzie wynosiła plus minus 2,5 mln złotych, to w ciągu 3 lat ona wzrośnie do poziomu blisko 13 mln złotych. Przy złożeniu, że nie wzrośnie masa odpadów, a to może się zmienić. Ale gdyby się nic nie zmieniło, to opłata marszałkowska wzrośnie z kwoty 2,5 mln złotych do blisko 13 mln złotych. Są to koszty kompletnie niezależne od Spółki oraz od Związku. Do tego oczywiście inne koszty. Będziemy musieli odbierać dodatkowo, co tydzień bioodpady. Dojdzie, więc nam koszt transportu. Jeżeli dojdzie nam presja, bo że tak będzie już wiemy, z tytułu wzrostu wynagrodzeń, a jest na to bardzo silna presja to będzie dodatkowy koszt. Ponadto wzrost kosztu paliwa. I o tym nie wiemy, to się okaże w przetargach. Ale tylko z tytułu opłaty marszałkowskiej - MZO jest spółką RIPOK a oczywiście Spółka przerzuci to na Związek a my na mieszkańców, to proszę podzielić różnicę 13 mln w 2020 minus 2,5 mln w 2017 to ponad 10 mln złotych więcej tylko z tego tytułu. I Pani dziennikarka wiedziała, bo daliśmy jej informacje, którą państwo otrzymaliście w sierpniu, że mamy 221 tys. mieszkańców. Podzieliła te 10 mln dodatkowo przez 221 tys. mieszkańców i wyszło jej 3,80 złotych podwyżki, tylko nie opatrzyła tego komentarzem, że jest to prawdopodobnie tylko część podwyżki i że jest absolutnie niezależna od Związku i od Spółki. Natomiast jest zależna tak naprawdę od ekipy rządzącej, która tak sobie układa swoje przychody z tytułu gospodarowania odpadami komunalnymi. Zastanawialiśmy się czy tego nie sprostować. Uważamy, że nie ma sensu, bo to nie jest do wytłumaczenia. Tutaj z naszej strony nie było złego zamiaru.

Prezes MZO: Odnośnie usług kruszenia gruzu to Pan Burmistrz pewnie nawiązuje do tego, że nie byliśmy w stanie złożyć oferty na zapytanie, które wpłynęło z gminy. Już tłumaczę dlaczego. Po pierwsze to był okres urlopowy, a tych lokalizacji wskazanych w zapytaniu ofertowym było bodajże 19. Po prostu nie byliśmy w stanie wszystkich tych miejsc odwiedzić i rzetelnie wycenić usługę. To było zbyt duże ryzyko, dlatego poprosiliśmy o przesunięcie terminu. Natomiast tutaj gmina nie wyraziła zgody. Rozumiem, że chodziło o czas. Ale podsumowując te kilka miesięcy od uruchomienia usługi to na początku roku planowaliśmy obroty na poziomie 120 tys. złotych. W tej chwili mamy już ponad 250 tys. złotych, nie licząc amortyzacji, która jest bardzo wysoka ze względu na nowy sprzęt. Zysku Spółka ma już ponad 100 tys. złotych z tej usługi już. Problem jest jak zawsze w ludziach, nie mamy pełnej obsady operatorów kruszarki. Szukamy, dajemy ogłoszenia. Moglibyśmy wtedy jeszcze

więcej przyjąć i jeszcze więcej kruszyć tego materiału. Ogranicza nas po prostu brak obsady do tego sprzętu. Od momentu, kiedy uruchomiliśmy tą usługę to kruszarka ani jednego razu nie stała bezczynnie. Nie wliczyliśmy jeszcze do tej usługi kruszenia gruzu, który chociażby przyjmujemy za darmo na stacji w Rawiczu. Sprzedaż ruszy dopiero, kiedy się zaczną pierwsze podtopienia.

Jacek Karmiński Przewodniczący Zgromadzenia: Dziękuje bardzo. Czy jeszcze ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Jeżeli nie to na koniec jeszcze przed zamknięciem chciałbym zabrać głos. Szanowni Państwo jesteśmy na ostatnim posiedzeniu przed wyborami i tak się składa z wielką stratą dla naszego Związku, a w szczególności dla Waszych gmin, że aż trzech obecnych tutaj Panów Wójtów i Burmistrzów nie będzie już ubiegać się o mandat Wójta czy Burmistrza. I w tym miejscu, przed zamknięciem posiedzenia serdecznie chcielibyśmy podziękować. Zarówno Panu Stanisławowi Krysickiemu, Panu Andrzejowi Pietruli, Panu Sebastianowi Czwojdzie za pracę, za wsparcie, za dyskusje, za wkład merytoryczny w pracę, na posiedzeniu Związku. Bardzo serdecznie Panom za to dziękuję.

Eugeniusz Karpiński Przewodniczący Zarządu KZGRL: Proszę Państwa, ja oczywiście w imieniu Zarządu dołączam się do tych przede wszystkim podziękowań, do życzeń, do ich spełnienia. Teraz być może będzie czas na to, co nie udało się zrealizować w czasie pracy zawodowej, czego życzę. Spokoju, wyciszenia i realizowania się w dalszych planach. Panowie byliście akuszerami naszego Związku i Spółki. Na początku naszych spotkań tutaj, było właściwie jedno dzikie wysypisko. Państwo uczestniczyliście w tych procedurach, byliście przy narodzinach Związku, aktywnie we wszystkim uczestniczyliście. Mam satysfakcję nie ukrywam, że do tej pory w czasie kampanii przez kogokolwiek prowadzonej nie pojawił się temat odpadów komunalnych. Czyli uznaję, że jeżeli nie ma punktu zahaczenia, nie jest źle z odpadami. To też jest dzięki Państwa działalności. Dziękuję.

Jacek Karmiński Przewodniczący Zgromadzenia: Bardzo dziękujemy i w tym momencie na Panów ręce podziękowania również w takiej formie.

/podziękowanie i wręczenie kwiatów oraz upominków/

Jacek Karmiński Przewodniczący Zgromadzenia: Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękujemy. Dziękuję za dzisiejsze spotkanie wszystkim Państwu. Wierze w to głęboko, co do niektórych osób oczywiście jesteśmy pewni, ale wierzę, że w tym składzie osobowym, jeżeli chodzi o Panów Wójtów i Panów Burmistrzów spotkamy się po wyborach. Mówię spotkamy się nie, dlatego, że jestem pewny siebie, ale dlatego, że i tak będę musiał niezależnie od wyniku przyjechać na następne posiedzenie. Natomiast, co do Panów, oczywiście jestem spokojny i pewny. Ale na wszelki wypadek życzę wszystkim Panom sukcesów. Wszystkim Państwu dziękuję za dzisiejsze spotkanie. I oficjalnie zamykam XXIX posiedzenie Zgromadzenia Związku Międzygminnego Komunalnego Związku Gmin Regionu Leszczyńskiego. Bardzo serdecznie dziękuję.

Na tym protokół zakończono.
Protokół sporządziła:
Frąckowiak Natalia

PRZEWODNICZĄCY ZGROMADZENIA
KOMUNALNEGO ZWIĄZKU GMIN

REGIONU LESZCZYŃSKIEGO

/-/

JACEK KARMIŃSKI